

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wzmocnienia walki ze stonką ziemniaczaną

WARSZAWA. W związku z poważnym zwiększeniem się niebezpieczeństwa stonki ziemniaczanej, Prezydium Rządu podjęło ostatecznie uchwałę w sprawie wzmocnienia walki ze stonką w 1953 r.

W uchwale tej czytamy: „Pojawienie się stonki ziemniaczanej na terenach dotychczas nieopaniowanych przez szkodnika oraz przeszedł czterokrotny wzrost liczby ognisk w stosunku do ubiegłego roku — sygnalizuje olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad uprawą ziemniaka w Polsce.

Podstawową przyczyną tego stanu jest niezlikwidowanie wszystkich ognisk w roku ubiegłym. Obecna sytuacja staje się jeszcze bardziej groźna, ponieważ mimo przygotowania całej akcji znacznie lepiej niż w roku ubiegłym — uchwała Prezydium Rządu z dnia 20 grudnia 1952 r. o organizacji walki ze stonką ziemniaczaną w 1953 r. jest wykonywana nienależycie i kontrola przebiegu akcji jest niedostateczna.

Zródłem słabych wyników walki, błędów i niedociągnięć jest zbyt administracyjny sposób kierowania akcją — bez stałej wielkiej politycznej mobilizacji zainteresowanych w tej akcji najszerszych mas, przede wszystkim zaś mas chłopskich i robotników rolnych.

W dalszym ciągu uchwała Prezydium stwierdza:

„Istniejąca w kraju sytuacja dyktuje konieczność natychmiastowej mobilizacji i wprowadzenia jak najbardziej skutecznego środka dla wzmocnienia walki. Ze względu na to, że dalsze rozprzestrzenianie się stonki grozi klęską uprawy ziemniaka, wszystkie zainteresowane resorty, instytucje, organizacje masowe i Rady Narodowe powinny w swojej działalności w okresie najbliższych trzech miesięcy sprawę walki ze stonką traktować jako jedno z najważniejszych swoich zadań.

W wypadkach niezbędnych, związanych z silnym występo-

waniem szkodnika, Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych winny ogłosić stan zagrożenia na określonym terenie i powziąć jednocześnie uchwałę o wprowadzeniu obowiązków świadczeń osobistych i rzeczowych dla zorganizowania społecznej akcji zwalczania stonki ziemniaczanej (zgodnie z dekretem z dnia 25. IV. 1953 r. o świadczeniu na cele zwalczania klęsk żywiołowych).

„Najważniejszym zadaniem w obecnym etapie walki — głosi uchwała — jest wykreślenie wszystkich istniejących ognisk stonki i ich skuteczna likwidacja w dniu wykrycia lub najdalej w następnym dniu. Walkę ze stonką ziemniaczaną należy uważać za szczególnie ważne zadanie państwowe — w związku z tym Prezydium Rządu wzywa całe społeczeństwo do współdziałania w wykrywaniu i likwidacji ognisk.

Francuskie zgromadzenie zatwierdziło reakcyjne projekty finansowe rządu Laniel

PARYŻ. — W zgromadzeniu narodowym toczyła się całonocna debata nad projektami finansowymi rządu Laniel.

Projekty te przewidywały podniesienie o 30 proc. podatku od konsumpcji alkoholu, podwyższenie o 25 proc. opłat stempowych, o 100 proc. — opłat paszportowych, o 5 franków na litrze — ceny benzyny i o 3 franki na litrze — ceny ropy naftowej. Ponadto rząd domagał się „specjalnych uprawnień”, dających mu możliwość w drodze dekretów zawieszania wypłat rent inwalidzkich, zmniejszania lub cofania emerytur, redukowania wydatków na opiekę społeczną itp. Jak wiadomo, udzielanie takich uprawnień jest sprzeczne z art. 13 konstytucji.

Podczas debaty zabrał głos deputowany komunistyczny Georges Gosnat, poddając projekty rządowe ostrej krytyce i stawiając wniosek o odrzucenie ich w całości.

Rządowe projekty finansowe — oświadczył Gosnat — mają charakter inflacyjny i mogą jedynie pogłębić chaos gospodarczy, spotęgować kryzys ekonomiczny, którego przyczyną tkwią w politycznej gospodarce narodowej, pauperyzacji mas pracujących i uzależnieniu handlu zagranicznego Francji od dyktatu amerykańskiego.

W imieniu komunistycznej frakcji parlamentarnej Gosnat złożył wniosek o cofnięcie koncernu monopolistycznym przywilejów podatkowych, co zapewni skarbowi państwa niezbędne dochody.

Większość głosów partii reakcyjnych wniosek komunistyczny został odrzucony, przy czym prawicowi socjaliści wstrzymali się od głosowania.

Zgromadzenie narodowe 314 głosami przeciwko 267 zatwierdziło wszystkie projekty finansowe rządu.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 163 (2791)

Łódź, piątek 10 lipca 1953 r.

Do wykonania planu rocznego do dnia 15 grudnia wzywa brygada prządki Świderskiej z ZPB im. Stalina całą młodzież zatrudnioną w przemyśle włókienniczym

Wczoraj rozpoczęła w Łodzi bieg „Gwiazdista Sztafeta Festiwalowa”, która wzięła swój początek w zakładzie „B” ZPB im. Stalina. Młodzież tych zakładów na wczorajszej uroczystej masówce dokonała podsumowania dotychczasowych wyników czynu podjętego dla upamiętnienia IV Światowego Kongresu i Festiwalu Młodzieży.

Wyniki te są pokaźne. Wzrosła ilość młodzieży biorącej udział w współzawodnictwie i pracującej przodującymi metodami radzieckimi i tak na 596 młodzieżowców zatrudnionych przy produkcji w zakładzie „B” ZPB im. Stalina-517 bierze udział w współzawodnictwie. Ze 108 młodych prządek, 87 podjęło zobowiązania dla uczczenia lipcowego święta i festiwalu.

Na masówce padły nowe, poważne zobowiązania przodujących prządek. Krystyna Świdowska w imieniu swej brygady zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji do 15 grudnia i do podjęcia podobnych zobowiązań wezwwała całą młodzież zatrudnioną w przemyśle włókienniczym w Polsce. Na 10 dni przed terminem wykonania planu rocznego prządka Duchnowska, a o 4 dni przed terminem — Br. Wierczok, Majster Dulej postawiła się tak dokonywać remontów maszyn, aby młodzież mogła wypełnić swe zobowiązania.

Obecny na masówce poseł inż. Urbańczyk złożył młodzieży życzenia pomyślnego wykonania zobowiązań oraz zapewnił ją, że starsi nie będą szczędzić sił, aby pomóc młodzieży w realizacji jej zobowiązań. Delegatowi na festiwal prządce Bukowskiej przekazał on

Zakończenie prac sesji naukowej poświęconej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA. — 9 bm. zakończyła swe prace, zorganizowana w Warszawie przez Polską Akademię Nauk, sesja naukowa poświęcona Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W ostatnim dniu prac sesji, uczestnicy jej wysłuchali referatu pt. „Praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Następnie poszczególni kierownicy sekcji naukowych złożyli sprawozdania z prac sekcji.

Obrady sesji naukowej, poświęconej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zamknął przewodniczący komitetu nauk prawnych Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Wasilkowski. Podkreślił on, iż wynikiem 6-dniowych obrad sesji oraz poprzedzających je kilkumiesięcznych prac naszych czołowych przedstawicieli nauki i praktyki prawa jest dokonanie obszerniej analizy przełomowego znaczenia Konstytucji dla rozwoju wszystkich dziedzin prawa oraz wytknięcie kierunku dalszych prac w tej dziedzinie.

Na zakończenie obrad uczestnicy sesji wysłali wśród powszechnego entuzjazmu list do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

Próby agentur zachodnio-berlińskich wszczęcia nowych prowokacji Robotnicy berlińscy piętnują oszczerstwa prasy zachodniej

BERLIN. Jak donosi Agencja ADN, biuro prasowe Prezydium Rady Ministrów NRD ogłosiło komunikat, który stwierdza, że prasa imperialistyczna, a przede wszystkim zachodnio-berlińska usiłuje od kilku dni rozpowszechniać kłamstwa i oszczerstwa, wywołując wrażenie jakoby w demokratycznym sektorze Berlina i w Niemieckiej Republice Demokratycznej należało oczekiwać nowych zamieszek. Takie fakty, jak przeprowadzone stopniowo zniesienie stanu wyjątkowego, zwolnienie większości osób aresztowanych w związku z wydarzeniami z dnia 17 czerwca oraz przywrócenie normalnego ruchu w Berlinie z dniem 9 lipca br., świadczą o tym, że wszystkie te pogłoski pozbawione są wszelkich podstaw.

Systematyczna nagonka prasy imperialistycznej dowodzi jednak, że monopolisci zagraniczni i krajowi oraz ich pomocnicy wewnątrz Niemiec zamierzają zorganizować nowe próby zakłócenia porządku i pokojowego budownictwa.

BERLIN. — Agencja ADN podaje dalsze fakty świadczące o tym, że agentury zachodnioberlińskie chciałyby rozpętać nowe prowokacje w demokratycznym sektorze Berlina 8 lipca ośrodek terrorystyczny czynny w Berlinie zachodnim zgromadził grupy młodych bandytów, podobne do tych, jakie brały udział w prowokacji faszystowskiej z 17 czerwca. Bojówki te zgromadzone w tym celu, aby udzielić im instruk-

cji w sprawie dokonania nowych prowokacji 8 lipca na Rudolfe Wildeplat w Schoenbergu (sektor amerykański) w pobliżu gmachu senatu zachodnio-berlińskiego zebrało się około 150 młodych bandytów. Byli oni zaopatrzeni w transparenty z prowokacyjnymi hasłami wymierzonymi (Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza Marszałka Polski do Envera Hodży

PREZES RADY MINISTROW
I MINISTER
OBRONY NARODOWEJ
ALBAŃSKIEJ
REPUBLIKI LUDOWEJ
GENERAŁ ARMII
ENVER HODŻA

Z okazji święta bratniej armii albańskiej przesyłam Wam i albańskiej armii ludowej w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia.

Nasze bratnie armie związane nierozwalnym braterstwem broni i idei z niezwykłą Armią Radziecką i armiami państw demokratycznych, wiernie stoją na straży niepodległości swoich krajów i światowego pokoju.

Zycząc siłom zbrojnym Albańskiej Republiki Ludowej dalszych osiągnięć w umacnianiu siły i gotowości bojowej swoich szeregów, dla zabezpieczenia szczęśliwej przyszłości swojej ojczyzny.

Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Wręczenie Nagrody Stalinowskiej japońskiemu bojownikowi o pokój

MOSKWA. — W dniu 9 bm. odbyło się na Kremlu uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalanie pokoju między narodami” profesorowi Ikuro Ojama, deputowanemu do parlamentu japońskiego, wybitnemu bojownikowi o pokój. W uroczystości wręczenia nagrody wzięli udział liczni przedstawiciele moskiewskich zakładów pracy, kolechozów okręgu moskiewskiego, uczeni, pedagodzy, lekarze, pisarze i artyści.

Wbrew elementarnym zasadom gościnności Niesłychany akt władz USA wobec szachistów radzieckich Oświadczenie min. Wyszyńskiego

MOSKWA. — Agencja TASS ogłasza następujący komunikat: Jak już donosiliśmy w prasie, na 15 lipca wyznaczono w Nowym Jorku turniej między drużynami szachistów ZSRR i Stanów Zjednoczonych.

W związku z tym dnia 8 lipca zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przesłał charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim O. Shaugnessy następujące oświadczenie:

W związku z wyznaczonym na 15 lipca br. turniejem szachowym między drużynami ZSRR i Stanów Zjednoczonych uważam za konieczne oświadczyć co następuje:

W końcu lutego br. prezes Międzynarodowej Federacji Szachistów P. Rogard w imieniu amerykańskiej federacji szachistów wystosował oficjalne zaproszenie do Wszechzwiązkowej Sekcji Szachowej w ZSRR, proponując odbycie w lipcu br. w Nowym Jorku turnieju szachowego między drużynami ZSRR i USA. Wszechzwiązkowa Sekcja Szachistów odpowiedziała federacji amerykańskiej, że zgadza się na udział w tym turnieju, po czym między amerykańską federacją

(Ciąg dalszy na str. 2)

Plenarne posiedzenie delegacji w Panmundżonie

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że w piątek 10 bm. spotkała się znów na posiedzeniu plenarnym w Panmundżonie delegacja uczestnicząca w rokowaniach o rozejm w Korei.

W czwartek 9 bm. odbyło się 15-minutowe spotkanie oficerów łącznikowych obu stron dla omówienia zagadnień natury administracyjnej.

Tysiące mendli żyta pokryły już pola woj. łódzkiego

- Spółdzielcy z Bedlna pierwsi
- Gromady współzawodniczą
- Prace żniwne przebiegają sprawnie

W którąkolwiek stronę nie ruszyć, pociągiem czy autobusem, motocyklem czy rowerem — wszędzie widać wśród złocistych łanów zbóż świeżo przybyłe rządy mendli oraz pracujących żniwiarzy.

Na polach państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych rozlega się warkot traktorów, wznoszą się i opadają ku ziemi wielkie skrzydła sнопowiązatek. Na polach chłopskich chrzęścią konne żniwiarki lub pobyksują w słońcu ręczne kosy.

Wielkie żniwa trwają w naszym województwie zaledwie 4 dni, a już zrobiono bardzo wiele. O wszystkie miejsce w jak najszerszym ukończeniu żniw, podorywek, siania poplonów i omlotów walczą ze sobą tak PGR-y, jak i spółdzielnie produkcyjne — do współpracy wodnieta ze sobą stanęły według ostatnich meldunków 1 664 gromady.

Spółdzielcy z Bedlna w czwartek odstawił na punkt

skupu 50 q jęczmienia ozimego i zdobył pierwszy w tegorocznej kampanii kwit na poczet odstaw zboża dla państwa.

Pogoda sprzyja. Każdy dzień zmniejsza poważnie obszar dojrzałych łanów żytnich. Szybko dojrzewają pszenica, jęczmień jary, owies.

Wszędzie tam, gdzie przygotowania do kampanii żniw no-omłotowej były przeprowadzone bez zarzutu gdzie komisje rad narodowych czuwają nad przestrzeganiem opracowanych harmonogramów — prace żniwne przebiegają sprawnie i szybko.

Walka o jak najrychlejszy sprzęt zboż trwa.

W dniu Święta Odrodzenia — 9 rocznicy Manifestu Lipcowego oraz 1 rocznicy Konstytucji PRL — wiele załóg PGR-ów, wiele kolektywów ze spółdzielni produkcyjnych wiele chłopskich gromad złoży dumne meldunki.

— Sprzęt zboż ukończyłmy! Podorywki zrobione, poplony zasiane! Zaczynamy

mlóckę i odstawił. Aby państwo robotników i chłopów miało pełne spienrzeli. Aby dostatek chleba podwoił siły całego narodu do walki o przedterminowe ukończenie Planu 6-letniego do walki o pokój, socjalizm i szczęście!

C. M.

Żniwa



Żniwa w Rolniczym Zespole Spółdzielczym „Lepsze jutro” w Rusku (pow. Świdnica) trwają w całej pełni. W celu lepszego wykorzystania siły pociągowej traktora „Ursus” traktorzysta POM — Strzegom — Władysław Szaruga przy współudziale spółdzielcy, sekretarza organizacji partyjnej Władysława Kurka, połączony z traktorem dwie sнопowiązalki. Ten sposób agregowania maszyn znacznie przyspiesza żniwa.

CAF. — fot. Rytel.

O rytmiczne wykonywanie planów dziennych

Już niejednokrotnie wskazywaliśmy na lamach naszej gazety na konieczność równomiernego i rytmicznego realizowania zadań produkcyjnych od pierwszego dnia każdego miesiąca.

Większość zakładów pracy docenia znaczenie rytmicznej pracy i osiąga pomyślne rezultaty. W rzędzie tych np. w przemyśle włókiennym znajdują się takie zakłady jak ZPW im. Świerczewskiego, ZPW im. Gwardii Ludowej, ZPW im. 9 Maja i wiele innych, które z nadwyżką realizują podjęte zobowiązania produkcyjne na cześć Święta Odrodzenia, a przez to rytmicznie wykonują i przekraczają planowe zadania produkcyjne.

Są jednak zakłady jak przedsiębiorstwa i tkalnica ZPW im. Struga, przedsiębiorstwa ZPW im. Waryńskiego i ZPW im. Kasprzaka, które z braku dostatecznej troski kierownictwa i personelu inżynieryjno-technicznego nie pracują rytmicznie i nie wykonują dziennych planów produkcyjnych.

Z tych względów w ciągu minionych 8 dni lipca CZPW Północ wykonując w pełni plany w przedsiębiorstwach czesankowych — nie wykonał ich całkowicie w przedsiębiorstwach zgrzebnych, a w tkalniach uzyskał tylko 92,3 proc. planu.

Z faktów tych należy jak najszybciej wyciągnąć wnioski. Tylko rytmiczne i równomierne wykonanie dziennych zadań może zabezpieczyć wykonanie planów miesięcznych.

Robotnicy berlińscy piętnują

(Dokończenie ze str. 1)

mi przeciwko NRD i demokracji w sektorze Berlina. W tymże dniu w dzielnicy Wedding (sektor francuski) odbył się zlot 90 młodych bandytów, również zaangażowanych w transparenty z prowokacyjnymi hasłami.

BERLIN. — Agencja ADN donosi:

Organizatorzy zamieszek z dnia 17 czerwca po doznaniu klęski usiłują w ostatnich dniach, przy pomocy prasy amerykańskiej i zachodnioberlińskiej pozostającej na usługach podżegaczy wojennych, wzbudzić niepokój wśród ludności.

Fiasko amerykańskiej koncepcji „wojny za naciśnięciem guzika”

W przeddzień pierwszej rocznicy amerykańskiej agresji w Korei, dział gospodarczo-finansowy „New York Times” pelen był triumfujących nagłówków. Czyż bowiem wzrost kursów akcji zakładów zbrojeniowych, nieprzerwany wzrost zysków monopolistycznych koncernów i fantastyczne dochody szefów amerykańskich handlarzy śmierci — nie dowodzą, że słuszną jest polityka waszyngtońskich imperialistów? Przecież im dłużej trwa wojna w Korei, tym bardziej wzrastają zyski, tym silniejsze staje się oparcie amerykańskiego życia gospodarczego przez niewielką klikę władców monopolu.

WOJNA W KOREI

pokazała imperializm amerykański bez maski. Ale przebieg wojny w Korei przy-

niósł fiasko amerykańskiej koncepcji „wojny za naciśnięciem guzika”, wojny cudzymi rękami. Na polu walki ginęli i giną amerykańscy żołnierze. Najpotężniejsze państwo poniosło w Korei dotkliwą porażkę, a jego armie stoją dziś tam, skąd wybierały się na zdobycze wyprawy przeszło trzy lata temu.

Wojna w Korei pokazała, że niepokonany jest naród, który broni swej wolności. Równocześnie zaś walka przeciwko agresji stała się sprawą wszystkich miłujących pokój narodów.

23 czerwca 1951 roku delegacja radziecka w ONZ wysunęła propozycję podjęcia rozmów na temat zawieszenia działań wojennych w Korei. Dzisiaj mijają dwa lata od chwili, gdy w Kaesongu zebrał się po raz pierwszy przedstawiciel Korejskiej Armii Ludowej i ochotników

chińskich oraz delegacji armii amerykańskiej, aby podjąć rokowania o zaprzestaniu krwawej rzezi.

PRZEDSTAWICIELI KOREAŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ

i ochotników chińskich sprwadziło do Kaesongu szczere dążenie do pokoju, pragnienie położenia kresu rozlewowi krwi, bezmyślnej zagładzie istnień ludzkich i zniszczeniu olbrzymich wartości materialnych. W przeciwnieństwie do tego, Amerykanie, przystępując do rokowań — z miejsca zaczęli je sabotować. Przez dwa lata trwania rozmów rozejmowych w Kaesongu, a potem w Panmun-dzjonie, strona ludowa dawała nieodparte dowody swej dobrej woli, swego szczerzego dążenia do zakończenia krwawej wojny.

Ale w momencie, gdy

Ostatnie przygotowania młodzieży wszystkich krajów do Festiwalu w Bukareszcie

— Napłynęły już zgłoszenia delegacji 102 krajów
— Przez wszystkie stolice Europy biegą sztafety młodzieżowe

BUKARESZA. Międzynarodowy komitet przygotowawczy IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów podał do wiadomości, że nadeszły już zgłoszenia od organizacji młodzieżowych 102 krajów na udział w festiwalu.

Z Finlandii przybędzie 2.800 delegatów, z Libanu — 350, z Australii — 60, z Danii — 1210

z Japonii — 50, z bohaterkiej Korei — 260.

Ze wszystkich krajów napływają w dalszym ciągu doniesienia o przygotowaniach do festiwalu.

WARSZAWA. Delegacji polscy na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów zawłozą do Bukaresztu liczne podarki, które młodzież miast i wsi naszego kraju przygotowuje dla swych zagranicznych przyjaciół, pragnąc w ten sposób dać wyraz głębokiej solidarności z walką młodzieży świata o pokój i szczęście młodego pokolenia.

„Podarki przyjaźni” naszej młodzieży obrazują jej twórczą pracę w produkcji i nauce. Tak np. młodzi robotnicy me-trobudowy wykonują makietę metra warszawskiego, zaś młodzi budowniczowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej piękną makietę MDM.

Młodzież wiejska obdarzy uczestników festiwalu głównie artystycznym wyrobami ludowymi.

BUKARESZA. Młodzież postępową organizuje w wielu krajach sztafety na cześć Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, wyrażając tym gorące pragnienie pokoju i przyjaźni, które ożywia młodzież całego świata.

Pierwsza sztafeta Europy z północnej Szkocji, przebiegła przez Londyn, skąd skierowała się do Dover. W dniu 13 czerwca sztafetę przekazał młodym Francuzom z Saint Omer. W dniu 19 czerwca w Paryżu sztafeta połączyła się ze sztafetą luksemburską i skierowała się do Szwajcarii, gdzie spotkała się z sztafetą młodzieży z Triestu. Dalsza droga prowadziła przez Wiedeń i Budapeszt.

Druga sztafeta, która wyruszyła z Brukseli, przebiegła przez Belgie, Holandię i skierowała się do Berlina, gdzie spotkała się z sztafetą z Helsinek, Sztokholmu, Oslo i Kopenhagi. Z Berlina połączona sztafeta udała się do Warszawy, Pragi i Budapesztu.

Na drogach całej Europy tysiące ludzi z entuzjazmem witają młodych chłopców i dziewcząt, niosących sztafetę pokoju i przyjaźni między narodami całego świata.

Oświadczenie min. Wyszyńskiego

(Dokończenie ze str. 1)

szachową, a sekcją radziecką uzgodniono wszystkie niezbędne warunki przeprowadzenia turnieju.

Jednakże przy wydawaniu szachistom radzieckim wiz wjazdowych do USA ambasada amerykańska z polecenia departamentu stanu zakomunikowała, że wizy te wydaje pod warunkiem, iż szachiści radzieccy będą mieszkali w Nowym Jorku i nie będą wyjeżdżali poza granice tego miasta.

W przeprowadzonych następnie rozmowach w tej sprawie między Ministerstwem Spraw Zagranicznych ZSRR a ambasadą Stanów Zjednoczonych w Moskwie wyjaśniono się, że zakaz o-puszczania granic Nowego Jorku przez szachistów radzieckich dotyczy również możliwości wyjazdów do miasta Glencove, położonego w odległości 12 mil od granicy Nowego Jorku. W Glencove znajduje się należąca do przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ willa, w której szachiści radzieccy mieli wypoczywać w czasie turnieju.

Dnia 7 lipca, gdy szachiści radzieccy wyjechali już z ZSRR i znajdowali się w drodze do Stanów Zjednoczonych, ministerstwo otrzymało od ambasady wiadomienie, że departament stanu odpowiedział odmownie w sprawie umożliwienia szachistom radzieckim wyjazdu do willi przedstawicielstwa radzieckiego w Glencove. Pozbawienie szachistów radzieckich prawa wyjazdu do Glencove stwarza nienormalne warunki ich pobytu w Stanach Zjednoczonych, gdzie mają brać udział w turnieju szachowym, nie odpowiada elementarnym wymogom gościnności międzynarodowej wobec zaproszonych do USA szachistów radzieckich i jest dla szachistów radzieckich całkowicie nie do przyjęcia.

Wszelkiewiątkową Sekcją Szachistów i szachiści radzieccy uważają, że jeżeli nie zostaną zmienione wyżej wymienione warunki pobytu szachistów radzieckich w Stanach Zjednoczonych, nie będą oni mogli przybyć do USA i wziąć udziału w turnieju szachowym.

Niespotykane upały w Pakistanie

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Karaczi, że w ciągu ostatnich trzech dni panowały w Pakistanie straszliwe upały. Temperatura przekroczyła 44 stopnie Celsjusza. Około 500 osób zmarło.

Ze sportu Przeegraly 3:7

W ramach międzynarodowego turnieju piłki ręcznej kobiet zespół polski spotkał się z reprezentacją NRD, przegrywając 3:7.

W spotkaniu drużyn męskich zespół rumuński Stinca przegrał 9:9 z reprezentacją Saksonii (NRD).

Dźwignia podnoszenia wydajności pracy

Regulacja norm pracy i stawek płac, przeprowadzona ostatnio w przemyśle maszynowym i w budownictwie, słusznie traktowana jest jako wydarzenie dużej wagi w rozwoju naszej gospodarki narodowej.

O doniosłości dokonanych zmian mówi nie tylko to, że dotyczą one warunków pracy i płacy dużej części naszej klasy robotniczej, lecz przede wszystkim fakt, że zmiany dokonane zostały w dwóch gałęziach, mających wyjątkowo wielki ciężar gatunkowy w naszej gospodarce narodowej i odgrywających decydującą rolę w walce całego ludu polskiego o zbudowanie ekonomicznych podstaw socjalizmu. Przemysł maszynowy i budownictwo realizują ogromną większość naszych wielkich inwestycji przeobrażających oblicze kraju. Uporządkowanie norm i stawek płac w tych gałęziach gospodarki narodowej nie może przeto nie mieć doniosłego znaczenia i doniosłych skutków dla rozwoju całej naszej ekonomiki.

SPRAWA AKTUALIZACJI NORM w budownictwie i przemyśle maszynowym dojrzała od dawna. Jest rzeczą zrozumiałą, że państwo ludowe nie szczędziło w

ciągu minionych lat środków, żeby odpowiednio uzbroić w nowoczesną technikę dwie gałęzie naszej gospodarki, które mają największe do zrobienia w realizacji zadań Planu 6-letniego. Przemysł maszynowy — to rdzeń przemysłowości. Budowanie nowych fabryk przemysłu maszynowego, rozbudowa i unowocześnienie starych zakładów tego przemysłu — to jedyna droga do wyposażenia w nową technikę wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, do podniesienia zdolności twórczej wszystkich gałęzi przemysłu i rolnictwa. Każdy więc, jak wielka jest skala budownictwa w naszym kraju. Powstają u nas wszędzie nowe wielkie zakłady, nowe oddziały starych zakładów, rosną nasze miasta i osiedla, powstaje nowa, przepiękna Warszawa. A żeby budować więcej, szybciej, taniej — trzeba budowniczych uzbroić w nowoczesne maszyny i urządzenia. Tak też postępowało i postępuje nasze państwo ludowe, kładąc główny nacisk na wyposażenie w nowoczesne maszyny i urządzenia nowych i starych zakładów przemysłu maszynowego oraz licznych przedsiębiorstw budowlanych. Jeśli porównać obecny stan techniczny tych

dwóch gałęzi gospodarki narodowej ze stanem sprzed trzech — czterech lat, łatwo zobaczyć, jak wielki postęp techniczny został w nich osiągnięty.

Nowej technice odpowiada nowoczesna organizacja produkcji. Dużym nakładem środków państwo ludowe stwarza warunki, w których pracownicy przemysłu maszynowego i budownictwa mogliby wytwarzać i budować coraz więcej, szybciej, taniej, aby przyspieszyć marsz naprzód naszej ojczyzny do socjalizmu.

W ISTOCIE, mamy ogromne postępy w obu tych gałęziach produkcji — rośnie skala ich produkcji, a wraz z tym i wydajność pracy. Jednakże przy bliższym wejrzeniu nie trudno dostrzec, że wzrost produkcji i wydajności pracy w przemyśle maszynowym i w budownictwie w ciągu ostatnich paru lat jawnie nie nadążał za wzrostem poziomu technicznego, nie odpowiadał obiektywnym możliwościom stworzonym ogromnym wysiłkami całego kraju.

Jedną z podstawowych przyczyn tego stanu rzeczy stały się przestarzałe normy, które kłóciły się z socjalistyczną zasadą wynagrodzenia według ilości i jakości pracy.

Sprawiedliwy i słuszny jest taki system płac, który wyższe wynagradza wykwalifikowaną i wydajną

pracę, niż niewykwalifikowaną i mniej wydajną, a więc taki system, który uzależnia wysokość zarobku od jakości i ilości pracy wniesionej na rzecz społeczeństwa. Taki system godzi osobiste interesy pracownika z interesem całego społeczeństwa.

NIEODZOWNĄ PRZESŁANKĄ

prawidłowego wynagrodzenia według ilości i jakości pracy jest słuszna, obiektywna miara tej pracy. Podstawą do słusznego wynagrodzenia jest siatka płac i norma pracy. Kto ma wyższe kwalifikacje zawodowe, większe doświadczenie i większą wiedzę fachową, ten otrzymuje większą płacę, niż pracownik mniej wykwalifikowany lub zgola niewykwalifikowany. Stwarza to dla każdego zachętę do podnoszenia swych umiejętności zawodowych, do osiągnięcia wyższego zaszczerowania i odpowiednio wyższej płacy. To daje miarę jakości pracy; ażeby określić słusznie zarobek pracownika potrzebna jest ponadto miara ilości jego pracy, gdyż wiadomo, że spośród jednakowo wykwalifikowanych robotników, pracujących w jednakowych warunkach, jeden pracuje wydajniej niż drugi.

Miarą ilości pracy jest norma, nieodłączna od systemu akordowego. Dopiero obie miary łącznie dają pojęcie o rzeczywistym wkładzie danego pracownika do produkcji społecznej, określając zarazem wy-

sokość jego zarobku, a więc i udziału w podziale produktu społecznego.

Podobnie jak zmienia się miara jakości pracy przy przejściu robotnika do wyższej grupy zawodowej, zmienia się również miara ilości pracy, gdy pracownik przechodzi od mniej wydajnej, starej maszyny do bardziej wydajnej, nowej maszyny. Zamrozenie tej miary, zachowanie starej normy przy nowej, bardziej wydajnej maszynie oznaczałoby odejście od sprawiedliwej zasady wynagrodzenia według ilości i jakości pracy, zapewniłoby taktemu pracownikowi niesłusznie większy udział w podziale produktu społecznego, niż to wynika z jego rzeczywistego wkładu pracy, a ponadto odebrałoby mu zachętę do podnoszenia kwalifikacji i do dalszego podnoszenia wydajności pracy.

W NIEZGODZIE ze słusznymi zasadami wynagrodzenia według ilości i jakości pracy znalazł się istniejący do niedawna stan norm i stawek w przemyśle maszynowym i w budownictwie.

W ciągu ubiegłych czterech lat te dwie gałęzie produkcji zostały bogato wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny, ulepszyła się organizacja pracy, ale normy pozostały w zasadzie niezmienione. Po- ciągnęło to za sobą wiele ujemnych skutków zarówno dla tych dwóch gałęzi, jak i dla całej gospodarki narodowej.

(c. d. n.)

100 kolarzy zgłosiło się z Łodzi na raid szlakiem PKWN

W pierwszym Ogólnopolskim Spływie Kajakowym na rzece Brdzie wzięło udział około 800 kajaków. Spływ spełnił swe zadanie propagandy turystyki kajakowej. Na trasie uczestnicy prowadzili akcję społeczną.

W dniach 18 — 22 lipca PTTK organizuje II Ogólnopolski Raid Kolarski Szlakiem PKWN. Raid odbędzie się na trasie: z Chełma przez Lublin — Kazimierz, do Warszawy. Na trasie uczestnicy zwiedzą najpiękniejsze malownicze zakątki Ziemi Lubelskiej i wezmą udział w wielkiej defiladzie turystów i sportowców w Warszawie w dniu 22 lipca.

Bardzo niskie koszty wyżywienia, bezpłatne noclegi oraz zniżki kolejowe zachęciły wielu turystów kolarzy do wzięcia udziału w raidzie. W tej chwili zgłoszonych jest w samej Łodzi przeszło 100 kolarzy. Czekamy na dalsze zgłoszenia.

PTTK przygotowuje w tym sezonie jeszcze dwa raidy: Ogólnopolski Raid Pieszy w czasie od 13 do 16 sierpnia br. na 7 trasach najbardziej malowniczych woj. olsztyńskiego oraz Ogólnopolski Raid Pieszy Górski od 10 do 14 września br. w Sudetach.

Biuro PTTK w Łodzi Piotrkowska 70 udziela informacji i przyjmuje zgłoszenia na raidy.

Szczerbakow skoczył 16.12

Na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie Szczerbakow uzyskał w trójskoku doskonały wynik 16.12. Wynik ten jest o 14 cm lepszy od rekordu Europy i ZSRR.

Marian Bielecki

RAMIA wielka miłość inż. Gozdka

Zdarzyło się, że pewnego dnia przyjechał do Nowej Soli inspektor Centralnego Zarządu Przemysłu Włókien Łykowych w Łodzi. Chodząc po pokojach biurowych Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Odra”, zauważył, że na wszystkich kaloryferach rozmieszczone są małe baseniki, w których moczy się... stoma rami. Popatrzył, pokiwał głową i uśmiechnął się... „Marzyście” — pomyślał.

1 kwietnia 1953 r. przybył do Nowej Soli młody absolwent Politechniki Łódzkiej inż. Tadeusz Pytel, który uzyskał przydział pracy do Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Nowej Soli. Kiedy w pierwszym dniu pobytu w zakładach powiedział mu, że zespół przątek i techników z inż. Gozdkiem na czele opracowują metodę przerobu rami — przyjął to za dobry kawał prima-aprillowy.

Po kilkunastu dniach pobytu w Nowej Soli inż. Pytel zmienił zdanie. Wielki zapal inż. Gozdka i całe go zespołu udzielił się i jemu i wkrótce stał się jednym z aktywnych współuczestników tego szlachetnego zmagania.

Osiągnięto pierwszy sukces. Pierwsza niewiadoma z zadania matematycznego o dwóch niewiadomych — została rozwiązana. Udało się wydobyc włókno z tyka metodą biologiczną przez wspólne moczenie w basenach z lmem i działaniem tych samych mikroorganizmów, które rozsiewają włókna lnu, a ponadto opracowano metodę chemicznego rozklejania włókien przez stosowanie odpowiednich kwasów i ługów.

ZOBOWIĄZANIE 1-MAJOWE

Zbliżał się dzień 1 maja. Wielu robotników na masówkach podejmowało zobowiązania produkcyjne. Na jednym z zebrań nasz „ze-



SPORT



Motocyklowe wyścigi w Helenowie Rewanż za mistrzostwa Polski Dalsze zgłoszenia kolarzy

Zgłosili się kolarze Ogniwa z Piotrkowa. Na pierwszym miejscu znajdujemy na liście zgłoszeń mistrza województwa łódzkiego Ireneusza Matuszewskiego, który startować będzie w biegu głównym.

Do wyścigu na 100 km dla zawodników posiadających II klasę Ogniwo zgłosiło 8 zawodników, na 50 km trzech. Ogniwo zaznacza, że dodatkowo zgłosi jeszcze kilkunastu turystów. Jak widzimy więc Ogniwo w Piotrkowie jest klubem popierającym sport kolarski. Za przykładem Ogniwa pójść powinny również inne organizacje sportowe na terenie naszego województwa i zgłosić jak najwięcej zawodników.

Tegoroczny wyścig odbywać się będzie pod hasłem Festiwalu Młodych i Stud. w Bukareszcie. Już kilka razy zaznaczaliśmy, że wyniki wyścigu głównego brane będą poważnie pod uwagę przy ostatecznym powołaniu reprezentacji kolarskiej Polski na wyjazd do Bukaresztu.

Na ostatnim zebraniu sekcji kolarskiej ŁKKF omówiono szereg zasadniczych spraw dotyczących organizacji wyścigu, który odbędzie się 26 bm.

Wyznaczono między innymi sędziego głównego. W tym roku sędzią głównym będzie przewodniczący sekcji kolarskiej ŁKKF Jan Wróblewski. Komandorem całości będzie naczelnik sportu kolarskiego Mięczyński Karpiński. Jednocześnie wyznaczono pilotów do poszczególnych wyścigów. Na pilotów proszeni będą: mistrzyni

sportu Jadwiga Głazewska, Lucjan Pietraszewski, Stefanowski, oraz Ludwik Liszkiewicz.

Zawodnicy zgłoszeni do wyścigu turystycznego zbiorą się w dniu zawodów o godz. 8 w Helenowie. Tam otrzymają oni numery startowe. Po rozdaniu numerów kolarze przededłużą ul. Piotrkowską udając się na start ostry, który wyznaczono na ul. Pabianickiej koło parku Wenecja.

Zbiórka kolarzy pozostałych wyścigów wyznaczona została również w Helenowie ale na godz. 11. Start wyścigu głównego nastąpi na początku szosy warszawskiej o godz. 13 m. 15 tak, żeby zawodnicy do Łodzi mogli przybyć na metę w Helenowie przed godziną 18.

Pomogą budować boisko „Start”

Zespół sportowy przy Sp. Pralnia Chemiczna i Farbiarnia zobowiązuje się zwerbować 20 członków kół oraz przygotować systemem gospodarczym boisko do siatkówki do dnia 20 lipca br.

Członkowie sekcji bokserskiej zobowiązują się systematycznie trenować nad podniesieniem własnej sprawności fizycznej oraz do dnia 16.8. br. zdobyć odznakę SPO.

Członkowie pozostałych sekcji jak piłki nożnej, tenisa stołowego siatkówki oraz kolarskiej — podjęli również zobowiązanie stałego podnoszenia sprawności fizycznej i zdobywania norm na odznakę B i SPO.

Rada Kół Sportowych nr 4 w Pabianicach zobowiązuje się do dnia 20 lipca br. pomóc w zorganizowaniu Kół Sportowych „Start” w miejscowości Szczer-

Istnieje projekt zorganizowania na torze w Helenowie rewanżu za mistrzostwa Polski odbyte w Szczecinie. Jeżeli projekt ten zostanie zrealizowany to na starcie zobaczymy raz jeszcze dwóch rywali Kupczaka i Beka walczących nie tylko z sobą ale i z młodszymi zawodnikami, którzy zaczynają docho-

dzić do głosu.

W przerwach biegów sprinterskich na betonowym torze odbędzie się wyścigi motocyklistów na SHL.

Zgłoszenia do wyścigów kolarskich „Dziennika” i „Expressu” przyjmuje w dalszym ciągu Redakcja „Dziennika Łódzkiego” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 96 III piętro, telefon 208-95.

Przekroczyć limit na odznakę B i SPO o 10 odznak. Systematycznie pracować nad podniesieniem organizacyjnym Kół Sportowych oraz sprawności fizycznej członków, aby zawsze móc realizować hasło „Sprawny do pracy i obrony”.

KS nr 8 w Łodzi. Sportowcy ze Sp. Pracy „Sława” w Łodzi zobowiązali się podnieść produkcję jakościowo i ilościowo o 2 proc. Rada Kół Sportowych zorganizuje turniej siatkówki męskiej i żeńskiej systemem trójkowym. Jak również indywidualny turniej tenisa stołowego.

KS nr 6 w Łodzi. Członkowie kół w ilości 200 osób i 60 pracowników Izby Rzemieślniczej zobowiązali się przepracować po 3 godziny przy budowie własnego boiska Zrzeszenia „Start” w Łodzi.

Lekkoatleci węgierscy przyjadą do Polski

W przyszłym tygodniu przyjeżdżają do Polski czołowi lekkoatleci węgierscy, którzy w dniach 18 — 19 bm wezmą udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie.

W skład ekipy węgierskiej wchodzi m. innymi b. rekordzista świata w rzucie młotem — Nemeth, doskonała zawodniczka Gyarmato, Solomossy, który w bieżącym roku na zawodach międzynarodowych w Budapeszcie pokonał w biegu na 400 m Macha, uzyskując czas 48.3, zwycięzca zawodów w Budapeszcie w biegu na 1500 m — Iharos (3:49.4), długodystansowiec — Kovacs, który w Budapeszcie zajął drugie miejsce za Grajem, uzyskując w biegu na 5000 m 14:32.2, Hommonay legitymujący się tegorocznym wynikiem w skoku o tyczce 4.20 m, skoczek Foeldes, który uzyskał w bieżącym sezonie 7.28 oraz rekordzista Węgier w oszczepie — Vigh — 46.3.

Piłkarze Gwardii (Łódź) pojadą do Krakowa

Przyzwyczajaliśmy się chociaż na mecze piłkarskie przeżywać wiele emocji sportowych i potem długo dyskutować na temat gry poszczególnych zawodników i ewentualnych szans drużyny na przyszłość.

Tym razem znaleźliśmy się na stadionie GWKS przy placu 9 Maja by przyglądać się grze reprezentantów Gwardii Poznania i Łodzi. Mecz ten dla zawodników obu drużyn stał pod znakiem znalezienia się w finałowych rozgrywkach Spartakiady Gwardii mającej się odbyć w Krakowie.

Łódzianie chwilami mieli przebiegłą i piękną grę, ale tak jak w wielu drużynach tak i w tej zawiódł kompletnie atak, mimo że grał w nim Hogenendorfer, który niestety był cieniem samego siebie z dawnych lat wspaniałej formy.

Obie drużyny grały bardzo ambitnie i do przerwy utrzymywały się w remisowej 0:0. Dopiero po zmianie stron łódzianie przez swego kierownika napadu potrafili zdobyć upragnioną bramkę odnosząc ostatecznie zwycięstwo 1:0.

Gwardia łódzka weźmie więc udział w finałowych spotkaniach piłkarskich Spartakiady Gwardii w Krakowie. Mecz sędziował Grabowski.

Zużłowcy Stali (Świętochłowice) startują w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę o godz. 17 na torze przy Placu 9 Maja odbędzie się towarzyski mecz żużlowy między reprezentacją Stali z Świętochłowic a reprezentacją Ogniwa.

W Stali startować będą: Na wrocki, Kaizer, Kudała, Makuła, Wiśniewski, Baron i Staneczko.

W drużynie łódzkiej startować będą: Szwendrowski, Wróżyński, Pruchniak, Stawicki, Salawa, Puper i Wiatrowski.

Bilety w przedsprzedaży do nabycia są w Ośrodku Informacyjnym Piotrkowska 104, w Sekretariacie Ogniwa — Żakówna 82 i w Radzie Zakładowej MPK ul. Piotrkowska 77.



Inż. R. Gozdek

skich Zakładów Przemysłu Lniarskiego z podziękowaniem za dostarczenie tak wysokiego gatunku dratwy i z prośbą o dostarczenie większej ilości.

WSPÓŁPRACA „ODRY” Z „WISŁĄ”

Inż. Gozdek i członkowie jego zespołu mają jednak szersze ambicje. Ich ambicją jest wyprodukowanie przędzy z rami o tak wysokiej numeracji i gatunku, które by umożliwiły wyprodukowanie najwyższych gatunków tkanin, aż do batysty włącznie.

Rozpoczęto badania na dwóch „frontach”. Z jednej strony podjęto próby wyprzedzenia przędzy o wyższej numeracji (dotychczasowe próbki nie przekraczały numerów od 8 do 30), a z drugiej — nawiązania łączności z kołem NOT-u w Kamiennie Górze, a w szczególności z Zakł. Przem. Lniarskiego „Wisła”, gdzie naczelnym inżynierem jest Tadeusz Gozdek, brat inż. Remigiusza Gozdka. Chodziło bowiem o przeprowadzenie próbnego tkania i wykończenia tkanin w celu ustalenia wartości i przydatności przędzy rami.

Już pierwsze próby dały rewelacyjne rezultaty. Utkano bowiem

tkaninę białą. Wyszy jednak pewne braki w postaci niedostatecznej wilgotności przędzy oraz jej „mechanizacji” (od rzeczownika — mech).

Dalsze prace badawcze poświęcono usunięciu dostrzeżonych braków oraz podwyższeniu numeracji przędzy.

KALIŃSKA PŁACZE... — Widzicie ją, przewodniczą pracy, matka 11-letniej córki i beczy, jak małe dziecko...

— No, co się stało wielkiego?... — mówiły prządky. — Zwyczajna rzecz, wylamała się zęby w trybie i maszyna „zarywa” i o to płacze!...

A Ludwika Kalińska jak się rozbęczała, to płakała z dobre pół godziny.

No, bo ktoś mógł zrozumieć jej ból i wstyd. To ona już od tylu dni szykuje swoją przędarkę. Tyłe nocy obmyślała jak ustawić maszynę, by pokazać mającym przybyć do zakładów i sekretarzowi Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Lorkowi, prof. Bratkowskiemu z Politechniki Łódzkiej i naczelnemu inżynierowi CZPWŁók, Łyk. — Buremu, jak to ona, prządka Kalińska produkuje z rami przędę nr 80, a tu masz!... Kiedy wreszcie ci przez wszystkich tak cenieni i szanowani goście na wieść o sukcesach „zespołu ramiowego” zakładów, przyjechali, by na miejscu stwierdzić wyniki, kiedy przyszli do hali fabrycznej, do jej maszyny, by popatrzeć jak to „Kalińska dokonuje cudów”, produkując przędę ramiową nr 80 — właśnie w tej chwili wylamała się zęby w jednym z trybów i maszyna zaczęła „zarywać”...

Minęła godzina, majster Wszolek zmienił tryb i maszyna szła „jak ta lala”.

Prof. Bratkowski przyszedł drugi raz i Kalińska pokazała jak to ona „cudów dokonuje”. Prof. Bratkowski, jeden z najlepszych w Europie specjalistów w dziedzinie przemysłu włókien łykowych, autor wielu prac naukowo-badawczych i odkrywca nowych metod pracy — nie mógł wyjść z podziwu. Prządka Kalińska i inż. Gozdek promienili z radości.

I wówczas to inż. Gozdek wraz

z Kalińską podjęli wobec prof. Bratkowskiego zobowiązanie podwyższenia numeracji przędzy w granicach numerów 100—150.

Prof. Bratkowski znał dobrze ambicję inż. Gozdka, wiedział w jaki sposób pobudzi jego zapał. Prof. Bratkowski poddał w wątpliwość możliwość wyprodukowania z rami tak wysokich numerów przędzy.

GOZDEK „ROZRAMIŁ” ZAKŁAD

Pierwsze dni czerwca br. były upalne. Ludzie po pracy szybko opuszczali zakłady pracy, by pójść na świeże powietrze lub wypaść się w Odrze. Nie wszyscy jednak opuszczali fabrykę. Do późnych godzin nocnych śleżał w laboratorium i przy maszynach „zespół ramiowy”. Podjęli tak nazwaną przez nich „próbę klasyczną” — próbę, która w razie powodzenia miała dać przędę nr 150.

Do walki o realizację „próby klasycznej” włączyła się prawie cała załoga, ludzie ze wszystkich stanowisk roboczych. Inż. Gozdek — jak mówią robotnicy — „rozramił” cały zakład. Robotnicy, majstrowie, technicy — wszyscy pracowali po godzinach pracy, zapominając o domu, rodzinie i wszystkim dokoła. Jedna myśl i jedno pragnienie łączyło ich wszystkich — „próba klasyczna”.

Jako rezultat tego zespołowego wysiłku robotników i techników — mógł przedstawiciel zakładów „Odra” złożyć w biurku prof. Bratkowskiego w Łodzi w dniu 13 czerwca br., próbkę przędzy ramiowej nr 150.

W dniu pobytu w Nowej Soli wysłannika redakcji „Dziennika”, tj. 30 czerwca — na codziennej naradzie zespołu, technik Jadzia Bunkiewicz złożyła na stole konferencyjnym wyprodukowaną w tym dniu przędę ramiową nr 165.4.

Dnia 2 lipca br. nadszedł z Nowej Soli do redakcji „Dziennika” telefonogram następującej treści:

„DZIS WYPRODUKOWALISMY PRZĘDĘ RAMIOWĄ NR 236 INŻ. GOZDEK” (c. d. n.)